

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia z dnia 26 stycznia 2010 r. zarzucono R. S. cztery przestępstwa włamania, a P. K. 12 przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz jeden czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2011 r. uznał R. S. w ramach zarzucanych mu czterech czynów uznał za winnego popełnienia ciągu czterech przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i na tej samej podstawie skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

P. K. sąd uznał za winnego popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 62 ust. 2 tej ustawy skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Uznał go również za winnego czynu z pkt. XIII aktu oskarżenia i zakwalifikował go z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto w ramach zarzucanych mu czynów z pkt. I, III, IV, XI i XII uznał za winnego popełnienia ciągu pięciu przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na tej samej podstawie skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. W ramach zarzucanych mu czynów z pkt. II i V uznał go za winnego popełnienia ciągu dwóch przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na tej samej podstawie skazał go i wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ramach zarzucanych mu czynów z pkt. VI, VIII, IX i X uznał P. K. za winnego popełnienia ciągu czterech przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na tej samej podstawie skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd wymierzył P. K. łączną karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekł też obowiązek naprawienia szkody wobec obu oskarżonych na podstawie art. 46 § 1 k.k. Orzekł przepadek tabletek leku o nazwie C..

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy obu oskarżonych.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 4 listopada 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Mokotowa do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał, że:

- zabór spawarki na szkodę M. M. (1) przypisany P. K. niewłaściwie został zakwalifikowany jako czyn z art. 279 § 1 k.k., gdyż wyczerpuje znamiona art. 278 § 1 k.k.;
- kradzieże rowerów zabezpieczonych jedynie linkami metalowymi również nie stanowią przestępstw kradzieży z włamaniem, lecz są to kradzieże zwykłe;
- włamanie do garażu niewłaściwie zostało uznane za ciąg przestępstw z włamaniami do samochodów, gdyż nie wykazano, że czyny te zostały popełnione w podobny sposób;
- przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy rozważyć wyeliminowanie z czynu I R. S. włamania do klatki schodowej;
- należy wskazać właściwą podstawę prawną wymiaru kary P. K. za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;
- należy prawidłowo zredagować wyrok, aby art. 91 k.k. stanowił jedynie podstawę wymiaru kary;
- należy jasno sformułować obowiązek naprawienia szkody;
- sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy i dokonał właściwych ustaleń faktycznych, uzupełnić materiał dowodowy należy wyłącznie w zakresie wartości rowerów skradzionych M. Z.;
- należy zrezygnować z zeznań M. W., ewentualnie uzasadnić fakt wykorzystania tych zeznań.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Czyn I R. S. i III P. K..

W sierpniu i we wrześniu 2009 r. przy budynku mieszczącym się na ul. (...) w W. prowadzone były prace związane z ocieplaniem go, w związku z czym często pracownicy zajmujący się remontem pozostawiali drzwi do korytarzy piwnicznych otwarte. Korytarze te łączyły obie klatki schodowe.

Pokrzywdzony M. Z. ostatni raz przed włamaniem był w piwnicy w dniu 1 września 2009 r. Wszystko wówczas znajdowało się na swoim miejscu.

Pomiędzy 1 a 6 września 2009 r. w godzinach porannych P. K. i R. S. przez otwarte drzwi budynku weszli na klatkę schodową i skierowali się do pomieszczeń piwnicznych. Przez ażurowe drzwi piwnicy nr 19 zabezpieczonej skoblem zauważyli dwa rowery. Aby wejść do wewnątrz, P. K. wyłamał tzw. „rakiem” skobel zabezpieczający drzwi. Wewnątrz pomieszczenia były cztery rowery. Oskarżeni dokonali zaboru dwóch z nich - znajdujących się bliżej drzwi. Jeden rower był koloru czerwono – czarnego, marki K.'s typ B. o nr fabrycznym (...), wyprodukowany 23.03.2006 r., zakupiony w dniu 06.05.2006 r. w sklepie (...) w W. przy ul. (...). Natomiast drugi rower koloru dominującego śliwkowego był to rower crossowy marki (...).

Po opuszczeniu budynku P. K. sprzedał rowery na budowie mieszczącej się na rogu ulic (...) w W.. Ich brak M. Z. zauważył w dniu 6 września 2009 r., kiedy około godziny 12:00 zszedł do pomieszczeń piwnicznych. Zauważył, że ażurowe drzwi jego piwnicy są przymknięte i nie ma na nich kłódki.

Wartość skradzionych rowerów na dzień kradzieży wynosiła odpowiednio 400 złotych oraz 180 złotych. M. Z. nie odzyskał skradzionych rowerów, otrzymał jednak odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej w kwocie 1000 złotych.

Dowody: zeznania M. Z. k. 41, tom VIII k. 1629, tom IX k. 1800-1801, protokół oględzin k. 45-46, wyjaśnienia R. S. k. 83-84, 86, akta szkody tom VIII k. 1498-1509, opinia z zakresu wyceny ruchomości tom VIII k. 1647-1649, wyjaśnienia P. K. k. 325.

Czyn II R. S. i IV P. K..

T. W. mieszka pod adresem (...) w W.. Do jego mieszkania przynależy piwnica nr (...), w której trzymał trzy rowery. W dniu 7 września 2009 r. około godziny 0:00 wrócił z przejażdżki rowerowej i schował rower do piwnicy. Piwnicę zamknął na kłódkę. W godzinach porannych P. K. wraz z R. S. udali się do tego bloku. Chcąc wejść na klatkę schodową, P. K. podważył zamek, po czym oskarżeni weszli przez otwarte drzwi prowadzące do piwnic. P. K. przeciął skobel zabezpieczający drzwi wejściowe do pomieszczenia piwnicznego nr 9 i oskarżeni z wnętrza zabrali dwa rowery – jeden marki (...), typ damski z zamontowanym pod kierownicą drucianym odkrytym koszykiem i rower górski marki (...) koloru czerwono – czarnego, model MESA GS, nr ramy (...) – oba o łącznej wartości 2000 złotych, po czym P. K. sprzedał je na budowie przy ul. (...) róg (...) w W..

Tego samego dnia około godziny 18:00 T. W. zszedł do piwnicy i zauważył otwarte drzwi do jego pomieszczenia piwnicznego, a na ziemi leżącą kłódkę i przecięty skobel zabezpieczający. Wewnątrz brakowało dwóch rowerów. Pozostał jedynie rower na stałe przypięty do mebli i dodatkowo zabezpieczony alarmem. T. W. zawiadomił policję.

Dowody: zeznania T. W. k.49-51, wyjaśnienia R. S. k. 84, 86, protokół oględzin rzeczy k. 55-56, protokół zatrzymania rzeczy k. 57-59, wyjaśnienia P. K. – k. 325.

Czyn III R. S. i XI P. K..

A. i P. W. mieszkają przy ul. (...) w W. na (...) piętrze. Swoje rowery marki G. przechowują na klatce schodowej przypięte do rury grzewczej za pomocą linki. W dniu 7 września 2009 r. P. W. zamontował na klatce schodowej fotelik dziecięcy do jednego z rowerów, gdyż jego żona miała na następny dzień udać się na wycieczkę rowerową.

Tego dnia P. K. wraz z R. S. weszli na klatkę schodową przy ul. (...), wjechali widną na ostatnie piętro, a następnie schodami schodzili w dół, szukając po drodze rowerów. Zobaczyli dwa rowery górskie marki (...) zabezpieczone za pomocą linki przypiętej do rury centralnego ogrzewania. Linkę przecięli nożycami, a następnie wyrzucili do kosza. Rowery znieśli schodami w dół. Następnie skradzione rowery P. K. sprzedał robotnikom na budowie przy ul. (...) róg (...), a pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży oskarżeni podzielili się.

Dnia 8 września 2009 r. około godziny 09:00 A. W. wyszła z dzieckiem z mieszkania i zobaczyła, że skradziono rowery.

Wartość obu rowerów wynosiła 1000 złotych.

Dowody: zeznania A. W. k. 284-285, wyjaśnienia R. S. k. 83-84, protokół eksperymentu procesowego k. 85-87, zeznania P. W. k. 751-752.

Czyn IV R. S. i XII P. K..

A. J. wynajmuje mieszkanie przy Al. (...) w W.. Do mieszkania tego przynależy piwnica, której drzwi zabezpieczone były skoblem. W piwnicy znajdował się stary telewizor E. oraz rower jej kolegi – M. S.. Nieustalonego dnia w sierpniu 2009 r. P. K. wraz z R. S., szukając kolejnych przedmiotów, które mogliby spieniężyć, weszli przez otwarte drzwi do bloku, P. K. wyciągnął skobel ze ściany w drzwiach piwnicy nr 96, po czym oskarżeni ukradli rower w kolorze granatowym oraz telewizor marki E. (...) cali. Skradzione rzeczy P. K. sprzedał na budowie przy ul. (...) róg ul. (...). O kradzieży rzeczy z piwnicy należącej do mieszkania A. J. dowiedziała się od policjanta.

Dowody: zeznania A. J. k. 293-294, wyjaśnienia R. S. k. 83-84, zeznania M. S. k. 846.

Czyn I P. K..

Pomiędzy godziną 17.00 3 sierpnia 2009 r. a 8.00 4 sierpnia 2009 r. P. K. udał się do budynku znajdującego się przy ul. (...) w W.. W budynku był remont i wiele obcych osób kręciło się po bloku. Drzwi wejściowe na klatkę często były otwarte. Po wejściu na klatkę schodową oskarżony skierował się do piwnic. Na drzwiach wejściowych piwnicy nr 18 i suszarni przeciął kłódki zabezpieczające i zerwał je. Z suszarni zabrał rower górski. Z piwnicy zabrał elektronarzędzia w postaci: młotowiertarki marki (...), poziomicy laserowej marki (...) oraz maszyny stołowej do cięcia drewna marki (...). Łączna wartość strat na szkodę K. L. to około 1500 złotych.

Dowody: zeznania R. L. (1) k. 2-4, wyjaśnienia R. S. k. 84v, zeznania J. D. k. 8, wyjaśnienia P. K. k. 126-127, protokół oględzin k. 10-12.

Czyn II P. K..

W dniu 2 września 2009 r. P. B. – uczennica Gimnazjum nr 5 znajdującego się na Al. (...) w W. - pojechała do szkoły na rowerze marki K. (...) o nr (...). Na miejscu przed wejściem głównym do szkoły przypięła rower do stojaka za przednie koło i ramę za pomocą linki rowerowej zamykanej na zamek z kluczykiem i poszła na zajęcia.

Pomiędzy godziną 9 a 15.15 P. K. podszedł do roweru, przeciął linkę zabezpieczającą i ukradł przedmiotowy rower.

P. B. po zakończeniu lekcji wyszła na zewnątrz szkoły, podeszła do miejsca, gdzie zostawiła swój rower, jednak roweru nigdzie nie było. O tym fakcie powiadomiła natychmiast telefonicznie powiadomiła swoją matkę G. B..

Wartość przedmiotowego roweru to 1000 złotych.

Dowody: zeznania G. B. k. 30-31, zeznania P. B. k. 36, wyjaśnienia R. S. k. 84v, kserokopia instrukcji obsługi i gwarancji k. 23-27, wyjaśnienia P. K. k. 126-127.

Czyn V P. K..

W dniu 3 września 2009 r. A. K. (1) pojechała rowerem do pracy na ul. (...). Będąc na miejscu, około godziny 9:20 zostawiła rower marki M. typ J. (...) o nr (...) o wartości 1200 złotych na stojaku na rowery przed budynkiem (...), zabezpieczając go za pomocą linki przeplecionej przez koło i ramę roweru. A. K. (1) wyszła przed budynek około godziny 11:00 i rower wciąż był na miejscu.

Jednak w pobliżu roweru był również P. K.. Gdy zauważył przypięty do stojaka rower, podszedł do niego, przeciął linkę zabezpieczającą i zabrał rower, po czym oddalił się.

A. K. (1) z budynku telewizji wyszła około godziny 12:00 i zauważyła brak roweru. O zdarzeniu powiadomiła ochronę budynku.

Dowody: zeznania A. K. (1) k. 65-67, częściowo tom IX k. 1864-1865, wyjaśnienia R. S. k. 84, protokół zatrzymania rzeczy k. 71-73, 76-78, protokół oględzin rzeczy k. 74-75, wyjaśnienia P. K. k. 126-127.

Czyn VI P. K..

M. M. (1) był pracownikiem firmy budowlanej (...) wykonującej prace związane z ociepleniem budynku przy ul. (...). Swoje prace w dniu 13 lipca 2009 r. wykonywał za pomocą spawarki o wartości 1200 złotych. Była to spawarka koloru czerwonego o wymiarach 60 x 30, nie posiadała kółek. O godz. 10:20 M. M. (1) wjechał windą na dach budynku, aby wziąć stamtąd elektrody do spawarki, ale schodząc w dół zauważył, jak P. K. idzie z przedmiotową spawarką do samochodu marki P. o numerze rejestracyjnym (...), po czym odjeżdża. Z wysokości udało mu się dostrzec częściowe numery rejestracyjne samochodu jako (...) albo (...), o czym zawiadomił policję.

Dowody: zeznania M. M. (1) k. 147-148, zeznania S. W. tom IX k. 1863, wyjaśnienia P. K. k. 177, 212, 1398v, pismo z (...) tom IX k. 1783.

Czyn VII P. K..

W 13 lipca 2009 r. w W. przy ul. (...) posiadał 2 blistry leku o nazwie C. po 30 sztuk tabletek na każdym. Zgodnie z wykazem zamieszczonym w załączniku do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii lek ten stanowi substancję psychotropową zaliczoną do grupy IV-P.

Dowody: protokół zatrzymania k. 157, protokół przeszukania osoby k. 164-166, wyjaśnienia P. K. k. 177, 212, 325, 1398v, opinia fizyko-chemiczna k. 446-447.

Czyn VIII P. K..

T. K. od trzech lat jest zatrudniony w firmie (...). Do dyspozycji ma samochód firmowy marki F. (...) o nr rej. (...), który parkował zwykle w tym samym miejscu na zamkniętej posesji przy ul. (...). Tak też było wieczorem w dniu 23 czerwca 2009 r.

W nocy P. K. wraz z M. W. włamali się do wyżej wskazanego samochodu, uchylając lewą tylną szybę. Z jego wnętrza zabrali radio (...) i aparat fotograficzny marki K.. Następnego dnia o godz. 08:00 T. K. przyszedł do samochodu i zauważył uchyloną w samochodzie tylną szybę, drzwi po lewej stronie były pootwierane i brak było radia oraz aparatu fotograficznego o łącznej wartości około 2000 zł. Zawiadomił funkcjonariuszy policji, którzy dokonali oględzin pojazdu.

Dowody: zeznania T. K. k. 229-230, zeznania M. W. k. 219, protokół oględzin rzeczy k. 234.

Czyn IX P. K..

W dniu 25 czerwca 2009 r. J. K. (1) około godz. 22:00 zaparkował samochód F. (...) o nr rej. (...) na terenie niestrzeżonego parkingu przy ul. (...) w W. tuż obok Ambasady (...). We wnętrzu samochodu pozostawił laptop oraz różne narzędzia, więc dodatkowo włączył w samochodzie alarm.

Pod nieobecność J. K. (1) P. K. wraz z M. W. włamali się do zaparkowanego samochodu, otwierając boczne drzwi części bagażowej, a następnie zabrali laptop marki T. (...) o wartości 700 złotych, walizkę narzędziową z zawartością zaciskarki W. o wartości 800 złotych, dwóch mierników, obcęgow, śrubokrętów oraz kluczy, które to rzeczy P. K. sprzedał.

Następnego dnia tj. 26 czerwca 2009 r. J. K. (1) przyszedł do samochodu około godz. 10:00. Zauważył, że boczne drzwi części bagażowej były lekko niedomknięte, choć wieczorem wszystkie drzwi pojazdu zostały szczelnie zamknięte, gdyż w innym przypadku nie zadziałałby centralny zamek. Zwrócił także uwagę, że alarm - chociaż nie wydawał dźwięków - to jego kontrolka migiała ze zwiększoną częstotliwością. Wewnątrz pojazdu zauważył brak laptopa oraz walizki z narzędziami. Wartość wszystkich skradzionych rzeczy J. K. (1) oszacował na około 3000 złotych.

Dowody: zeznania J. K. (1) k. 245-247, zeznania M. W. k. 219, protokół oględzin rzeczy k. 251-252.

Czyn X P. K..

Natomiast T. N. jest właścicielem blaszanego garażu przy ul. (...). Przechowuje w nim różne narzędzia, kosiarkę itp. Garaż zamykany jest na bramę dwuskrzydłową za pomocą kłódki. W dniu 27 lipca 2009 r. około godz. 20:15 pokrzywdzony był przy garażu i wszystko było na swoim miejscu. Gdy odszedł od garażu, P. K. wraz z M. W. pokonali zabezpieczenie w postaci kłódki i weszli do wnętrza garażu. Z wnętrza zabrali wiertarkę B., przedłużacz elektryczny oraz komplet wiertel widiowych o łącznej wartości około 400 złotych. Kiedy T. N. przyszedł do garażu o godz. 04:00 po rzeczy na działkę, zwrócił uwagę na to, że nie było przy drzwiach blaszanego garażu kłódki zabezpieczającej wejście, a w środku brakowało przedmiotów. Zauważył również brak kłódki na drzwiach garażu sąsiadującego z jego, o czym niezwłocznie powiadomił sąsiada. Jednak w sąsiednim garażu przechowywany był tylko gruz. Zawiadomieni o zdarzeniu policjanci dokonali oględzin.

Dowody: zeznania M. W. k. 219, zeznania T. N. k. 271, protokół oględzin rzeczy k. 275-276, zeznania T. P. k. 266.

Czyn XIII P. K..

W dniu 29 września 2009 r. A. P., która jest zatrudniona na stanowisku sprzedawcy w aptece o nazwie (...) przy ul. (...) w W., pracowała w godzinach 13:30-20:30. Około godziny 15:50 do okienka, przy którym sprzedawała, podszedł P. K. i poprosił ją o zestaw insulinowy. Ponieważ nie było akurat w sprzedaży takich zestawów, poprosił o strzykawki i igły. Aby poszukać zamówionych rzeczy, A. P. oddaliła się od swojego stanowiska pracy. Pod jej nieobecność P. K. zabrał jej telefon komórkowy marki N. (...) o numerze (...): (...) wartości 840 złotych leżący na ladzie przy stanowisku pracy farmaceutki. Następnie oskarżony wyszedł z apteki. Gdy A. P. powróciła do okienka, zauważyła brak swojego telefonu.

Dowody: zeznania A. P. k. 365-366, umowa k. 367, protokół okazania wizerunku k. 390-392, częściowo zeznania A. P. k. 388.

W toku postępowania karnego w związku z zachodzącymi wątpliwościami co do poczytalności oskarżonego P. K., dopuszczono dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli po zbadaniu oskarżonego nie stwierdzili u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast u niego osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie od opiatów i leków uspokajających. W konkluzji biegli stwierdzili, że jego stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanych czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania czynów i kierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego P. K. – zdaniem biegłych - nie budzi wątpliwości zarówno w czasie czynów jak i w trakcie postępowania. Nadto biegli stwierdzili, że oskarżony może brać udział w postępowaniu procesowym (opinia biegłych - k. 182-183, 414-419).

Wydano także opinię co do oskarżonego R. S.. Nie stwierdzono u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast osobowość nieprawidłową i uzależnienie od heroiny, jednak – zdaniem biegłych - ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanych badanemu czynów nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznawania czynów ani zdolności do kierowania swoim postępowaniem. Poczytalność R. S. nie budzi wątpliwości zarówno w okresie krytycznych zdarzeń jak i obecnie. Nadto jego stan psychiczny pozwala mu na udział w czynnościach procesowych (opinia biegłych k. 420-424).

W toku postępowania przygotowawczego **oskarżony R. S.** podczas przesłuchania w KRP Warszawa II w dniu 14 września 2009 r. (k. 83-84) przyznał się do czynów zarzucanych mu z pkt. 1 i 2 aktu oskarżenia i złożył szczegółowe wyjaśnienia. Jak podał, do budynku przy ul. (...) poszedł razem z P. K. w godzinach porannych. P. K. uprzednio podważył zamek, dzięki czemu weszli na klatkę schodową, po czym skierowali się do piwnicy. Drzwi do niej były otwarte. P. K., aby dostać się do jednej z piwnic, wyłamał tzw. „rakiem” skobel w drzwiach, a następnie ukradli znajdujące się wewnątrz rowery, które P. K. sprzedał na budowie na ul. (...) w W..

Oskarżony R. S. wyjaśnił również, że także w godzinach porannych wraz z P. K. weszli przez otwarte drzwi na klatkę schodową w bloku przy ul. (...). Również otwarte były drzwi do piwnic. Aby wejść do jednej z piwnic, P. K. wyłamał tzw. „rakiem” skobel w drzwiach, a następnie ukradli dwa rowery, prawdopodobnie marki (...). Jak wyjaśnił, rowery te P. K. sprzedał również na budowie przy ul. (...).

R. S. przyznał się także do czynów, które wówczas nie były mu jeszcze zarzucone.

Jak podał, około 3 tygodni wcześniej wraz z P. K. wszedł przez otwarte drzwi do bloku przy Al. (...). P. K. wyłamał w drzwiach jednej z piwnic skobel za pomocą klucza francuskiego, po czym ukradli rower w kolorze granatowym oraz telewizor marki E. (...) cali. Również te rzeczy P. K. sprzedał na budowie przy ul. (...).

Wspomniał także, że około tygodnia wcześniej widział, jak P. K. jechał rowerem marki M., który wcześniej ukradł w siedzibie telewizji przy ul. (...).

Oskarżony R. S. podał także, że około 2 tygodnie wcześniej przed datą składania wyjaśnień wraz z P. K. weszli do bloku przy ul. (...) i w jednej z piwnic P. K. wyłamał skobel za pomocą klucza francuskiego, jednak - jak się okazało - w środku nie było dwóch rowerów, których się spodziewali, a jedynie rower rozkręcony, dlatego też niczego nie ukradli. Podeszli więc do klatki obok, P. przedstawił się jako osoba roznosząca ulotki. Ktoś ich wpuścił i na parterze budynku zobaczyli rower górski w kolorze granatowym przypięty za pomocą linki do barierki. Ukradli go, a następnie P. K. sprzedał go na ul. (...), choć oskarżony S. nie wiedział komu.

Natomiast w dniu 11 września około godziny 9.00 oskarżeni udali się do budynku najprawdopodobniej przy ul. (...). Po wejściu do budynku wjechali widną na ostatnie piętro, a następnie schodami schodzili w dół, szukając po drodze rowerów. Na 6. piętrze zobaczyli dwa rowery górskie marki (...) zabezpieczone linką, którą P. K. przeciął tzw. „rakiem”, a następnie znieśli je schodami w dół. Również i te rowery oskarżony K. sprzedał na budowie przy ul. (...).

R. S. stwierdził, że ma wiedzę o tym, że P. K. dokonał również włamania przy ul. (...), gdzie ukradł elektronarzędzia, tj. wiertarkę, mieszadła. Nie umiał jednak wskazać, czy przedmioty te K. skradł z piwnicy czy z samochodu. Oskarżony wspomniał również o tym, że P. K. chwalił się przed nim, że na początku września 2009 r. ukradł rower spod gimnazjum przy Al. (...) w W..

R. S. wyjaśnił, że od skradzionego roweru dostawał po 30 złotych, a chyba tylko raz dostał 100 zł. Wniósł także o dobrowolne poddanie się karze.

Natomiast podczas wizji lokalnej, która miała miejsce w dniu 14 września 2009 r. (k. 85-87) oskarżony R. S. kazał funkcjonariuszom skręcić w ul. (...) i tam wskazał blok nr (...), a następnie wyjaśnił, że z (...) piętra ukradli wraz z P. K. dwa rowery, które uprzednio były przypięte do ogrzewania CO za pomocą linki, którą przecięli nożycami.

Następnie linki wyrzucili do kosza, a skradzione rowery P. K. sprzedał robotnikom na budowie przy ul. (...). Pieniędźmi uzyskanymi ze sprzedaży podzielili się, z czego oskarżony R. S. otrzymał 100 złotych, a resztę zatrzymał dla siebie P. K..

Kontynuując wizję lokalną, oskarżony R. S. wskazał policjantom blok przy ul. (...). Jak wyjaśnił, w dniu zdarzenia po wejściu do otwartej klatki schodowej skierowali się wraz z P. K. do piwnic i w jednej z nich przecięli skobel, weszli do środka i ukradli dwa rowery koloru bordowego i szarego. Dodał, że za te rowery dostał od P. 80 złotych ze sprzedaży na ul. (...) w W..

Natomiast odnośnie ul. (...) wyjaśnił, że z klatki nr(...) weszli do piwnic, po czym korytarzami szli wzdłuż piwnic i z jednej z nich – otwartej – zabrali dwa rowery typu „góral” koloru bordowego i czerwonego, które niczym nie były przypięte. Z ich sprzedaży oskarżony od P. K. dostał około 100 złotych.

Na ul. (...) oskarżony wskazał (...)klatkę schodową i wyjaśnił, że wraz z P. K. po wejściu do tej klatki schodowej udali się do piwnicy, gdzie P. przeciął skobel i zobaczyli stojący rower, którego jednak nie zabrali. Z klatki nr (...)ukradli jeden rower typu „góral” koloru granatowego, w którego oponach nie było powietrza. Rower był przypięty linką, którą P. K. przeciął i wyrzucił do kosza, a rower sprzedali. Ze sprzedaży roweru R. S. otrzymał od P. 40 złotych.

Z kolei z bloku przy Al. (...) ukradli rower górski koloru granatowego, ze sprzedaży którego R. S. od P. K. otrzymał 40 zł.

Również podczas przesłuchania w prokuraturze w dniu 15 września 2009 r. (k. 94-96) oskarżony R. S. przyznał się do popełnienia przedstawionych mu zarzutów i podtrzymał wyjaśnienia złożone przez niego na Policji.

Podczas posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowania tymczasowego aresztowania z dnia 16 września 2009 r. (k. 104) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Oskarżony R. S. w postępowaniu sądowym (tom IV k. 672) nie przyznał stawianych mu zarzutów. Pouczony o prawie do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na zadawane pytania z tego prawa skorzystał. Wobec tego oświadczenia sąd postanowił ujawnić jego wcześniejsze wyjaśnienia.

Po odczytaniu mu wyjaśnień złożonych w KRP Warszawa II w dniu 14 września 2009 r. (tom IV k. 672) oskarżony potwierdził te wyjaśnienia, ale podkreślił, że zostały one wymuszone na nim przez funkcjonariuszy Policji. Poza tym w większości treści tych wyjaśnień nie przypomina sobie. Jak podał, podpisał te wyjaśnienia, ponieważ został do tego zmuszony i w tej sprawie złożył wniosek do prokuratury. Nadto stwierdził, że podpisał protokół, ale funkcjonariusze nie pozwolili mu go odczytać. Wiele rzeczy mówił i wiele nie zostało zapisane. Dodał również, że nie wskazywał funkcjonariuszom żadnych miejsc, o których mowa w wizji lokalnej, gdyż wówczas jechali na program metadonowy na ul. (...).

W toku postępowania sądowego na rozprawie głównej w dniu 01 sierpnia 2012 r. (k. 1398) oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i podtrzymał poprzednio złożone wyjaśnienia. Po odczytaniu mu wyjaśnień z k. 83-84 potwierdził je, ale podkreślił, że zostały one wymuszone przez funkcjonariuszy Policji, a nadto większości treści tych wyjaśnień nie przypomina sobie. Natomiast podpisał wyjaśnienia, ponieważ został do tego zmuszony. W związku z tym złożył już stosowne zawiadomienie w prokuraturze. Odczytano mu również wyjaśnienia z k. 85-87, po czym oskarżony stwierdził, że nie wie, czy są to jego słowa. Jeździł z Policją. Nie wskazywał żadnych budynków. To policjanci pytali, czy oskarżeni byli w tych budynkach, a on nie pamięta, co odpowiadał. Natomiast po odczytaniu mu wyjaśnień z k. 94-96 podał, że prokurator nie znęcała się nad nim, nie wymuszała wyjaśnień, ale wiedział, że później musi wrócić na komendę.

Oskarżony R. S. złożył dodatkowe wyjaśnienia w toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 21 lutego 2013 r. (tom VIII k. 1519 v.), gdzie stwierdził, że między innymi obecny tego dnia na sali rozpraw policjant – K. B. - nad nim się znęcał. Przykuwał go do krzesła, ubliżał mu, bił pałką w nogę, w której ma zakrzepicę. Oskarżony był wówczas rozebrany do slippek, a wszystkie okna były pootwierane. W pokoju było wówczas czterech policjantów – sami mężczyźni. Oskarżony podał, że jeździł z policjantami po mieście, ale nie pamięta, ilu policjantów z nim jeździło.

Dodał także, że podczas wyjaśnień w areszcie nikt go do niczego nie zmuszał, ale i tak najważniejsze były jego pierwsze wyjaśnienia.

Oskarżonemu P. K. w dniu 04 października 2009 r. w (...) W. II przedstawiono zarzuty z pkt. 1-5 aktu oskarżenia dotyczącego jego osoby. Oskarżony przyznał się do ich popełnienia, a pouczony o prawie do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na pytania z tego prawa skorzystał. Zasygnalizował chęć dobrowolnego poddania się karze (k. 126-127).

Kolejny raz oskarżony został przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w Prokuraturze Rejonowej W. M. w dniu 9 października 2009 r. (k. 131) Ponownie przyznał się do popełnienia przedstawionych mu zarzutów. Jak wyjaśnił, kradł, gdyż jest podatny na namowy, a to S. prosił go, aby mu pomógł wynosić rowery, po czym mieli dzielić się pieniędzmi. Jak przyznał, dwa razy sprzedawał dwa rowery górskie na budowie na ul. (...) po 200-150 złotych, ale resztę R. S. sprzedawał sam. Wniósł o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej.

Natomiast w dniu 14 lipca 2009 r. w (...) W. II przedstawiono oskarżonemu P. K. zarzuty z pkt. 6 i 7 aktu oskarżenia, po czym oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów i wniósł o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej (k. 177).

Zarzuty te kolejny raz zostały uzupełnione o zarzuty określone w pkt. 8 – 12 aktu oskarżenia i przedstawione oskarżonemu w dniu 18 listopada 2009 r., po czym oskarżony przyznał się do zarzutów wymienionych w pkt. 3, 4 i 7, ale do pozostałych nie przyznał się. Zaznaczył także, że nie chce dobrowolnie poddać się karze (k. 325).

Ostatni zarzut zostały uzupełnione zarzuty i przedstawione mu w dniu 23 grudnia 2009 r. Oskarżony P. K. przyznał się do popełnienia zarzutów, do których wcześniej się przyznał. Nie przyznał się do zarzutu z pkt. 13 aktu oskarżenia. Nie skorzystał również z prawa do wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy (k. 401).

W toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2012 r. (tom VII k. 1398v - 1399) oskarżony P. K. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów poza kradzieżą spawarki i posiadaniem tabletek psychotropowych i podtrzymał złożone przez siebie w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia. Sąd postanowił odczytać oskarżonemu jego wcześniejsze wyjaśnienia i tak, po odczytaniu z k. 126 - 127, 131 i 135 oskarżony nie podtrzymał odczytanych wyjaśnień i podał, że gdy go zatrzymano i przewieziono na komendę na (...), mówiono mu, że ma tylko jeden zarzut, a następnie kazano mu się przyznać do większej ilości. W jego ocenie protokoły jeszcze przed czynnościami gotowe były do podpisu. Funkcjonariusze Policji powiedzieli mu, że jeśli nie podpisze protokołów, to przedstawią mu 90 zarzutów, gdzie świadkiem był M. W.. Po odczytaniu mu złożonych przez niego wyjaśnień z k. 176-177 potwierdził je i przyznał się do zarzutów. Przewodnicząca odczytała również wyjaśnienia z k. 325. Oskarżony ponownie podał, że funkcjonariusze Policji kazali mu podpisać gotowe protokoły, kiedy przyjechali do niego do AŚ Służewiec. Stwierdził, że nie wie, dlaczego kazali mu się przyznać tylko do niektórych zarzutów, być może było tak ze względu na świadka W.. Po odczytaniu mu wyjaśnień z k. 401 stwierdził, że drugiego wyjaśnienia z aresztu śledczego nie pamięta. Po odczytaniu mu tom IV k. 672-673 potwierdził odczytane wyjaśnienia.

Na rozprawie w dniu 21 lutego 2013 r. (tom VIII k. 1519) oskarżony wyjaśnił dodatkowo, że żądano od niego wyjaśnień co do kolorów, marek samochodów, marek radioodtwarzaczy, kolorów rowerów, a obecnemu w dniu 21 lutego 2013 r. funkcjonariuszowi Policji K. B. powiedział, że tego nie pamięta, gdyż był pod wpływem środków odurzających i jak dodał, wówczas funkcjonariusz Policji wyszedł i przyniósł gotowy arkusz, gdzie wszystkie te dane dotyczące samochodów, ich kolorów itd. były precyzyjnie w nim zamieszczone. Dlatego przyznał się tylko do zaboru spawarki z samochodu P., jednak do pozostałych zarzutów nie przyznał się.

Natomiast na rozprawie w dniu 29 stycznia 2014 r. oskarżony wyjaśnił, że w roku 2009 jego odciski palców były już w systemie (...) (tom IX k.1802).

Sąd zważył, co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonych wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Zdaniem sądu na miano wiarygodnych zasługują wyjaśnienia oskarżonego R. S. złożone w postępowaniu przygotowawczym i mogły one stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Pozostawały w zgodzie z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Sąd nie obdarzył natomiast mianem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu sądowym, które pozostawały w sprzeczności ze złożonymi wcześniej przez niego wyjaśnieniami w postępowaniu przygotowawczym.

Nie są wiarygodne twierdzenia, że wyjaśnienia w toku dochodzenia zostały wymuszone przez funkcjonariuszy Policji, że nie pozwolono oskarżonemu odczytać wyjaśnień przed ich podpisaniem. Oskarżony również wskazał, że funkcjonariusz Policji K. B. znęcał się nad nim, przykuwał go do krzesła, ubliżał mu, bił pałką w nogę, w której ma zakrzepicę. Przesłuchani przez sądem policjanci K. B., R. U. i P. S., którzy przeprowadzali z oskarżonym czynności w postępowaniu przygotowawczym, zdecydowanie zaprzeczyli takim nielegalnym praktykom insynuowanym przez oskarżonego i rzeczowo oraz logicznie wskazali, w jaki sposób przeprowadzają czynności z podejrzanymi.

Materiały dotyczące przestępstw, które opisał R. S. zostały dopiero później dołączone do sprawy (k. 112-113). Funkcjonariusze przesłuchujący tego oskarżonego od niego dowiedzieli się, że w ogóle takie przestępstwa miały miejsce. Nie wszystkie te czyny, o których opowiedział oskarżony, zakończyły się zarzutami wobec braku innego materiału dowodowego – braku decyzji pokrzywdzonych o zawiadomieniu organów ścigania o przestępstwach. Trudno wyobrazić sobie, że funkcjonariusze zmuszali oskarżonego do fałszywych wyjaśnień odnośnie przestępstw wymyślonych, co do których nie mieli żadnych informacji ani przed wyjaśnieniami oskarżonego, ani nie uzyskali ich później pomimo starań.

Podkreślenia wymaga też fakt przesłuchiwanie oskarżonego przez prokuratora i podtrzymania wyjaśnień opisujących przebieg czynów zabronionych.

Sąd nie dał również wiary oskarżonemu w tym zakresie, w jakim oskarżony przed sądem twierdził, iż nie miała miejsca wizja lokalna. Przeczy temu protokół przeprowadzanej wizji lokalnej z udziałem oskarżonego, na którym widnieje również jego podpis. Jego wyjaśnienia z 1 sierpnia 2012 r. (tom VII k. 1398v), w których ustosunkował się do protokołu wizji lokalnej, są nierzeczowe, wymijające, wręcz infantylne. Zdaniem sądu oskarżony zmienił swoją wersję i nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, chcąc w ten sposób umniejszyć swój zakres odpowiedzialności oraz winy w ramach podjętej przez niego linii obrony. Pierwotnie wyjaśnił spontanicznie, nie zastanawiając się nad konsekwencjami tej decyzji, a później, kiedy zrozumiał, jakie to może mieć skutki nie tylko dla niego, ale również dla P. K., starał się zrobić wszystko, żeby zniwelować wartość dowodową swoich początkowych wyjaśnień.

Wyjaśnienia z dochodzenia korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych tymi czynami, o których opowiedział oskarżony. Korespondują też z wyjaśnieniami P. K. uznanymi przez sąd za wiarygodne.

Wyjaśnieniom oskarżonego P. K. sąd dał wiarę tylko w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnienia te korelują z wyjaśnieniami R. S., z protokołem z eksperymentu procesowego w postaci wizji lokalnej oraz częściowo z zeznaniami M. W.. Natomiast wyjaśnienia złożone przez oskarżonego podczas postępowania sądowego, w których zanegował sprawstwo czynów będących przedmiotem oskarżenia, stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony skonstruowaną na potrzeby niniejszego postępowania karnego i zmierzającą do uniknięcia lub zminimalizowania swojej odpowiedzialności karnej. Przeczą one przede wszystkim konkretnym, szczegółowym i logicznym zeznaniom pokrzywdzonych. Przeczą również pierwotnym wyjaśnieniom oskarżonego.

Oskarżony wyjaśnił ewidentnie niezgodnie z prawdą odnośnie przesłuchania go przez policjanta K. B. (tom VIII k. 1519). Nieprawdziwe okazało się kwestionowanie przez P. K. autentyczności podpisów pod protokołami przesłuchań.

Z ekspertyzy pisma ręcznego i podpisów (tom IX k. 1701-1711) wynika, że wszystkie te napisy zostały nakreślone przez tego oskarżonego.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonych T. K., J. K. (1), M. M. (1), T. N., R. L. (1), J. D., M. Z., G. B., P. B., T. W., A. W., A. J. i M. S., albowiem osoby te jak najdokładniej opisali okoliczności utraty przez nich mienia. Ich zeznania są spójne, logiczne i konsekwentne oraz korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonych – zwłaszcza oskarżonego S. oraz z protokołami wizji lokalnej z udziałem oskarżonego R. S., protokołami oględzin miejsc.

Zeznania A. K. (1) z podanych wyżej powodów również zostały uznane za wiarygodne za wyjątkiem stwierdzenia dotyczącego dużej postury mężczyzny z nagrania kamery (tom IX k. 1865). Oskarżonego nie można nazwać mężczyzną dużej postury, lecz średniej, jednakże po pierwsze nie ma pewności, czy rozpoznany przez świadka na nagraniu rower jest jej rowerem. Po drugie żadnego z mężczyzn z nagrań zobrazowanych wyraźniej na zdjęciach na k. 1880-1883 nie można nazwać człowiekiem dużej postury. Stwierdzić więc trzeba, że była to subiektywna ocena świadka A. K. (1), niemogąca wykluczyć faktu popełnienia przez P. K. czynu z pkt. V.

Odnosnie zeznań A. P., to sąd dał wiarę jej początkowym zeznaniom (k. 365-366, protokół okazania wizerunku k. 390-392), jednakże nie w pełni dał wiarę zeznaniom późniejszym (k. 388, 752). Zdaniem sądu świadek z obawy przed oskarżonym wycofała się z kategorycznego rozpoznania sprawcy kradzieży. Także świadkowie A. G. (tom IV k. 846) i L. J. (tom IV k. 846) nie potwierdzili rozpoznania oskarżonego, o ile miało ono miejsce, z podobnych powodów.

Początkowe zeznania A. P. były logiczne. Świadek nie zastanowiła się jeszcze nad konsekwencjami zeznań i podczas przesłuchań mówiła spontanicznie prawdę. Odnosnie wcześniejszego poznania oskarżonego wypowiedziała wiele słów – że jest częstym klientem apteki, że kilkakrotnie widziała go uprzednio, że wydaje jej się, iż mieszka on niedaleko apteki, że ma spostrzeżenia odnośnie prawdopodobieństwa spożywania przez niego narkotyków, co jest zauważalne po budowie ciała i sposobie bycia (protokół z 30.09.2009 r. k. 366). Następnie świadek, nie zgłaszając żadnych wątpliwości i jeszcze raz podkreślając, że jest to osoba znana jej z widzenia, rozpoznała oskarżonego z tablicy pogładowej (protokół z 2.10.2009 r. k. 390-392). Po upływie miesiąca świadek przyznała, że obawia się oskarżonego (k. 388 v), a w toku rozprawy wycofała się z rozpoznania oskarżonego, chęci ścigania go, oświadczyła, że mężczyznę widziała w dniu zdarzenia w aptece pierwszy raz i jedynie przez 40 sekund (k. 752).

W toku pierwszych zeznań świadek nie miała żadnego interesu, żeby podawać tyle informacji związanych z wcześniejszym widywaniem P. K., gdyby to nie miało miejsca w rzeczywistości. Później natomiast miała powód, żeby się wycofać z zeznań niekorzystnych dla oskarżonego, co wyraziła wprost mówiąc, że obawia się oskarżonego.

Odnosnie możliwości ujawnienia zeznań M. W., sąd nie widzi żadnych przeciwwskazań. Gdyby postępowanie karne przeciwko tej osobie nadal się toczyło, świadek miałby prawo na podstawie art. 182 § 3 k.p.k. skorzystać z prawa odmowy składania zeznań i wówczas w trybie art. 391 § 2 k.p.k. możliwe byłoby jedynie ujawnienie poprzednio złożonych wyjaśnień. Proces karny został jednak prawomocnie umorzony (tom V k. 946) i brak jest jakichkolwiek przeszkód do ujawniania zarówno zeznań jak i wyjaśnień złożonych przez M. W..

Zeznania M. W. z dochodzenia (k. 219-220) należało uznać za w pełni wiarygodne. Są one spontaniczne i logiczne. Korespondują z zeznaniami wiarygodnych świadków. Późniejsza zmiana treści wypowiedzianych przez M. W. wynikała z chęci poprawienia swojej sytuacji procesowej i kolegi – P. K.. Biegła psycholog E. C. podkreśliła wręcz że świadek boi się oskarżonych (k. 1482).

Ta druga wersja przedstawiona przez świadka (tom VI k. 1098-1100, tom VII (...)) nie koreluje z wyjaśnieniami P. K. dotyczącymi posiadania tabletek C.. Gdyby rzeczywiście tabletki te należały do M. W. oskarżony K. od razu by to wyjaśnił i oskarżenie nie zostałoby wniesione. On jednak nic o takiej okoliczności nie wspomniał i przyznał się do winy. W toku procesu nigdy tej winy nie zanegował.

Świadek W. w sprzeczny sposób wypowiadał się odnośnie autentyczności jego oświadczeń i podpisów pod protokołami przesłuchań. Finalnie opinia z zakresu pisma ręcznego (tom VIII k. 1484-1491) potwierdziła, że kwestionowane przez M. W. podpisy pod protokołami zostały nakreślone przez tego świadka.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom S. W. (tom IX k. 1863) i T. P. (k. 266). W ocenie Sądu nie było żadnych podstaw, aby je zakwestionować.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków K. B. (tom VIII k. 1518v-1519), R. U. (tom VIII k. 1562), K. A. (tom VIII k. 1561v), P. S. (tom VIII k. 1562v), D. O. (tom VIII k. 1561v-1562) oraz G. M. (tom VIII k. 1562), R. L. (2) (tom V k. 893-894), W. O. (tom V k. 936) i J. K. (2) (tom V k. 934-936), albowiem zeznania zostały złożone przez policjantów, którzy z racji wykonywanego zawodu dają gwarancję rzetelności złożonych zeznań. Świadcowie K. B., R. U. i P. S. konkretnie i rzeczowo opisali, jakie procedury obowiązują przy przesłuchiowaniu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa i jakie są jego poszczególne etapy. Świadcowie co prawda nie pamiętali dokładnie momentu przeprowadzenia czynności przesłuchania z udziałem oskarżonego oraz ich przebiegu, ale nie miało to wpływu na ocenę wiarygodności zeznań tych świadków, gdyż niepamięć ta wynikała z ilości i podobieństwa przeprowadzanych przez nich czynności procesowych. Ponadto świadkowie K. A., D. O. oraz G. M., którzy brali udział w eksperymencie procesowym z oskarżonym R. S., dokładnie opisali, na czym polega taki eksperyment, choć również szczegółów związanych z tym eksperymentem nie pamiętali. Funkcjonariusze Policji wykonywali swoje rutynowe obowiązki służbowe, a ich zeznania stanowią wyważoną, obiektywną i jasną relację z czynności przeprowadzonych z udziałem oskarżonego. Z powyższych względów sąd dał im w pełni wiarę.

Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań A. K. (2) (tom IX k. 1801-1802), I. G. (tom IX k. 1862) i I. M. (tom IX k. 1862-1863). Ich zeznania nie mogą stanowić dla oskarżonego alibi wykluczającego jego udział w zarzucanych mu przestępstwach. Sam fakt pozostawania w czasie zaistnienia przestępstw w zatrudnieniu nie uniemożliwia bycia sprawcą.

Za prawdziwe jednak nieprzydatne do sprawy sąd uznał zeznania świadka M. I. (tom VIII k. 1604-1605). Świadek opisał jedynie na czym polega jego praca, jednak nie miał wiedzy związanej z zarzutami postawionym oskarżonym, dlatego na podstawie tych zeznań sąd nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych.

Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wydane w przedmiotowej sprawie opinie sądowo - psychiatryczne sporządzone przez biegłych psychiatrów J. S. i J. R. (tom III k. 414-419, 420-424) oraz K. M. i W. P. (tom V k. 978-998). Wszystkie opierają się o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, są jasne i pełne i wewnętrznie niesprzeczne. Nadto zostały sporządzone przez doświadczonych specjalistów. Biegli to osoby bezstronne, niezainteresowane w rozstrzygnięciu korzystnym dla którejkolwiek ze stron, dzięki czemu opinie mają również walor obiektywności.

Sąd dał również w pełni wiarę pisemnym opiniom biegłych psychologów M. G. (tom V k. 999- (...)), E. C. (tom VII k. 1479-1482), ponieważ opinie te zostały sporządzone przez fachowców w swojej dziedzinie, a nadto są rzetelne, pełne, kategoryczne i pozbawione sprzeczności.

Sąd podzielił w całości sporządzoną przez biegłego z zakresu badań chemicznych H. W. opinię pisemną (tom III k. 446-447). Jest ona czytelna, pełna, wszechstronna i jasna. Została opracowana przez osobę o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej w sposób fachowy i logiczny. Metoda badawcza zastosowana przez biegłego przy opracowaniu opinii została dokładnie opisana, a wyprowadzone wnioski poprzedzono szczegółową analizą.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne opinie T. T. (tom VIII k. 1484-1491) i M. F. (tom IX k. 1701-1711) z zakresu pisma ręcznego i podpisów, albowiem opinie te zostały wykonane w sposób fachowy, poprawny metodologicznie i zgodny z obowiązującymi w prawie procedurami i wymaganiami. Są to opinie jasne, pełne i wewnętrznie niesprzeczne, nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości A. M. (tom VIII k. 1648-1649), albowiem opinia ta jest jasna i kategoryczna oraz została sporządzona przez kompetentną osobę.

Sąd w pełni podzielił również opinię I. B. - biegłej z zakresu antropologii i daktyloskopii (tom X k. 1921-1923, 1933-1935). Opinia ta jest rzetelna oraz pozbawiona sprzeczności. Nadto została sporządzona przez osobę o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej o wysokich kompetencjach, w sposób fachowy i logiczny. Brak jest podstaw do kwestionowania okoliczności, że wydanie opinii kategorycznej okazało się niemożliwe.

Również za prawdziwe Sąd uznał sprawozdanie z przeprowadzonych czynności technicznych z zakresu badań zapisów wizualnych sporządzone przez M. K. (tom IX k. 1878-1883). Zdaniem sądu podjęcie próby poprawienia jakości dwóch fragmentów nagrań zostało wykonane przez osobę o szerokiej wiedzy w swojej dziedzinie i umiejętnościach.

Autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Z tych względów sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy wykazał, że oskarżeni dopuścili się wszystkich zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów. Ich poczytalność nie była zniesiona, ani ograniczona w stopniu znacznym. Są oni dorosłymi ludźmi świadomymi konsekwencji swoich zachowań. Opinie sądowo-psychiatryczne nie wykazały chorób psychicznych, czy zaburzeń umysłowych ograniczających albo znoszących poczytalność oskarżonych.

Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły do uznania winy R. S. w ramach czterech zarzucanych mu czynów, a P. K. – w zakresie trzynastu czynów.

Sąd – poza zmianami kwalifikacji prawnej – dokonał w pewnych czynach przypisanych drobnym zmianom w stosunku do czynów zarzucanych. I tak w czynie VI zmienił wartość spawarki na kwotę 1200 złotych zgodnie z treścią pisma (...) (tom IX k. 1783) i zeznań S. W. (tom IX k. 1863). Ustalenie to nie naruszyło zasady nieorzekania na niekorzyść oskarżonego P. K., gdyż sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy przyjął wartość 1500 złotych.

W czynie I R. S. i III P. K. sąd przyjął wartość obu skradzionych rowerów zgodną z opinią biegłego z zakresu wyceny ruchomości – 580 złotych.

W czynie XII sąd sprecyzował datę jego popełnienia - zgodnie z treścią wyjaśnień R. S. – k. 84.

Z uwagi na zakaz reformationis in peius sąd nie zmienił wartości rowerów skradzionych T. W.. Pokrzywdzony zeznał, że jeden rower był wart 700 złotych, a drugi 2000 złotych. W poprzednim wyroku sąd przyjął jednak jako wartość obu rowerów kwotę 2000 złotych. Poprawienie błędu jest obecnie niemożliwe.

Wobec prawomocnego umorzenia postępowania przeciwko M. W. konieczne było wyeliminowanie z trzech czynów przypisanych jego nazwiska – dotyczy to czynów VIII, IX, X. Nie zmienia to oczywiście ustaleń w stanie faktycznym na potrzeby tej sprawy, że M. W. uczestniczył w popełnieniu tych przestępstw. Podstawy prokuratorskiego umorzenia są notabene trudne do zrozumienia.

W ocenie sądu R. S., popełniając przestępstwa opisane w punktach I, II i IV aktu oskarżenia, wymienionych również w części wstępnej wyroku – jako współsprawca - wypełnił swoim zachowaniem znamiona art. 279 § 1 k.k. „Kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy jej sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (wyrok SN z 28.12.2002 r. III KKN 423/00 LEX nr 75463).

Czyny te popełnił w podobny sposób – są to włamania do piwnic przez drzwi zamknięte na kłódkę celem dokonania kradzieży głównie rowerów – wykorzystano powtarzające się sytuacje, użyto podobnych narzędzi; w krótkich

odstępach czasu – w pierwszej połowie września 2009 roku. Czyny te stanowią więc ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

Twierdzenia A. J. i M. S. odnośnie braku jakiegokolwiek wartości telewizora i roweru nie wykluczają przypisania winy oskarżonym, gdyż znaczenie ma nie subiektywne odczucie pokrzywdzonych, a obiektywna wartość przedmiotów. Przedmioty z całą pewnością nie były całkowicie bezwartościowe. Posiadały co najmniej wartość złomu z nich odzyskanego. Ponadto jakąś wartość musiały posiadać, skoro zostały następnie przez P. K. sprzedane.

Oskarżony R. S., dokonując czynu zarzucanego mu w pkt. III aktu oskarżenia, wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd zmienił kwalifikację prawną, uznając, iż przecięcie linki zabezpieczającej rower przypięty do rury nie stanowi pokonania przeszkody tego rodzaju, by możliwe było przypisanie dokonania włamania. Jest to zgodne z utrwaloną linią orzecniczą oraz wskazaniem sądu odwoławczego w niniejszej sprawie. Wykluczając kwalifikację zachowania polegającego na zaborze rowerów jako kradzieży z włamaniem, Sąd Najwyższy podkreślił, że "rowery nie były zabezpieczone kodem elektronicznym, lecz prostym urządzeniem mechanicznym w postaci linki, a w chwili kradzieży pozostawały na otwartej przestrzeni. Dla dokonania zaboru rowerów wystarczające było przecięcie linki" (por. wyrok SN z 9 września 2004 r., V KK 144/04, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2004, poz. 1533, s. 743).

P. K., dokonując czynów z pkt. I, III, IV, X i XII aktu oskarżenia, wyczerpał znamiona art. 279 § 1 k.k. w zw. z 64 § 1 k.k.

Czyny te popełnił w podobny sposób – są to włamania do pomieszczeń przez drzwi zamknięte na kłódkę celem dokonania kradzieży głównie rowerów i narzędzi; w krótkich odstępach czasu – od końca lipca 2009 r. do początku września 2009 roku. Czyny te stanowią ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

P. K. swoim zachowaniem wyczerpał również znamiona przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - opisanych w pkt. II, V i XI. Sąd zmienił kwalifikację prawną tych czynów polegających na kradzieży rowerów po uprzednim przecięciu linki zabezpieczającej przed kradzieżą z powodów opisanych wyżej.

Czyny te oskarżony popełnił w podobny sposób – są to kradzieże rowerów po przecięciu linki zabezpieczającej; w krótkich odstępach czasu – na początku września 2009 roku. Czyny stanowią więc ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

Czyn z pkt. VI wyczerpał znamiona art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Czyn z pkt. VII – art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – polegał bowiem na posiadaniu leku o nazwie C., który zgodnie z wykazem zamieszczonym w załączniku do ustawy stanowi substancję psychotropową zaliczoną do grupy IV-P, której posiadanie jest niedozwolone.

Czyny z pkt. VIII i IX wyczerpują znamiona art. 279 § 1 k.k. w zw. z 64 § 1 k.k. One również zostały popełnione w podobny sposób w krótkich odstępach czasu. Nowy ciąg dla tych przestępstw włamania został utworzony z tego względu, że włamania do samochodów nie mogłyby stanowić ciągu z włamaniami do pomieszczeń z uwagi na brak podobnego sposobu działania.

Czyn XIII z oczywistych względów stanowi przestępstwo kradzieży zwykłej, a nie kradzieży z włamaniem.

Oskarżony P. K. wskazanych powyżej przestępstw przeciwko mieniu dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej zwykłej opisanej w art. 64 § 1 k.k., albowiem był uprzednio skazany pięcioma wyrokami za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 8 lutego 2006 r. sygn. akt III K 1844/05 wymierzono karę łączną 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę oskarżony odbył od 9 czerwca 2005 r. do 13 października 2006 r. (k. 336-339), a przestępstw będących przedmiotem niniejszej sprawy dopuścił się po upływie około 3 lat od zakończenia kary.

Sąd – zgodnie z zaleceniem Sądu Okręgowego w Warszawie – dokonał odmiennych niż sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy konfiguracji ciągów przestępstw. Nie stoi to w sprzeczności z zasadą reformationis in peius. W tym zakresie

sąd oparł się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2011 r. II KK 200/10 odnoszącym się do podobnej sytuacji. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że „nie jest również trafny zarzut, że uchylenie przez sąd odwoławczy wyroku w odniesieniu do dwóch z siedmiu przestępstw skazanego, skonfigurowanych w ciąg, spowodowało naruszenie zakazu reformationis in peius (art. 434 § 1 k.p.k.) i doprowadziło do naruszenia pośredniego zakazu orzekania na niekorzyść (art. 443 k.p.k.). Należy pamiętać, że sąd odwoławczy, konstruując nowy ciąg pięciu przestępstw, wymierzył skazanemu karę łączną w rozmiarze 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przy pierwotnej konfiguracji obejmującej siedem przestępstw wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Zatem wbrew wywodom kasacji nie można uznać tego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego za mniej korzystne dla skazanego od wyroku sądu meriti, skoro powoduje ono znacznie mniejszą dolegliwość. Dlatego twierdzenie skarżącego, że tak ukształtowana kara narusza przepis art. 434 § 1 k.p.k. z uwagi na wysokość kar orzeczonych wobec pozostałych oskarżonych jest oczywiście nietrafne i w istocie zmierza do wykazania zasadności niedopuszczalnego w kasacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary (art. 523 § 1 k.p.k.)”.

Przy wymiarach kar sąd przede wszystkim miał na uwadze zakaz reformationis in peius uniemożliwiający orzeczenie kar surowszych. Wymierzając kary za przestępstwa zakwalifikowane obecnie z art. 278 § 1 k.k. w miejsce dawnego 279 § 1 k.k. sąd obniżył wysokość kar. Na łagodniejsze kary miała też wpływ zmiana wartości przedmiotu kradzieży z włamaniem na szkodę M. Z. (czyn I R. S. i III P. K.) i zmiana wartości spawarki z czynu VI P. K.. Sąd miał na względzie - zgodnie z zasadą rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonych i braku wskazań co do wartości obu skradzionych A. J. i M. S. przedmiotów - minimalną wartość zarówno telewizora marki E. jak i roweru z czynu IV R. S. i XII P. K.. Poprzednio wymierzone kary - przy uwzględnieniu okoliczności działających na korzyść i na niekorzyść oskarżonych - należy ocenić jako łagodne, stąd nie było żadnych podstaw do dalszego ich obniżenia.

Sąd uwzględnił dość wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów popełnianych przez oskarżonych i wysoki stopień winy, fakt uprzedniej sześciokrotnej karalności P. K. i pięciokrotnej karalności R. S., wielość czynów w niniejszej sprawie - zwłaszcza odnośnie P. K., działanie oskarżonego K. w warunkach recydywy specjalnej. Pomimo tych wszystkich okoliczności kary oscylują bardzo blisko dolnych granic ustawowego zagrożenia. Z całą pewnością kary te nie przekraczają stopnia winy. Trzeba mieć nadzieję, że okażą się wystarczające dla zapobieżenia powrotowi do popełniania przestępstw.

Na korzyść P. K. sąd uwzględnił fakt konsekwentnego przyznawania się do dwóch czynów oraz przeproszenia jednego z pokrzywdzonych - M. M. (1) (tom V k. 1051).

Przy wymiarze kar łącznych w oparciu o zasadę asperacji sąd uwzględnił ilość łączonych przestępstw oraz ich podobieństwo. Odnośnie oskarżonego K. zastosowano zasadę asperacji odpowiadającą zastosowanej przez sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy - bliższą absorpcji niż kumulacji.

Brak było podstaw do warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec R. S. kary pozbawienia wolności z uwagi na nieistnienie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony wykazał, że wyroki karne nie zniechęcają go do popełniania dalszych przestępstw. Odnośnie wszystkich dotychczas orzeczonych względem tego oskarżonego kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania zarządzono wykonanie kary.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych do naprawienia szkód wyrządzonych trzema przestępstwami. Nie mógł uwzględnić wniosków innych pokrzywdzonych nie tylko z uwagi na treść art. 49 a k.p.k., lecz również z uwagi na art. 443 k.p.k.

Sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania w sprawie niniejszej, podczas których oskarżeni nie odbywali kar pozbawienia wolności w innych sprawach.

Orzeczono obligatoryjny przepadek substancji psychotropowych stanowiących przedmiot posiadania w związku z czynem z pkt. VII.

Sąd zwrócił trzem pokrzywdzonym przedmioty stanowiące ich własność.

Sąd przyznał obu obrońcom z urzędu wynagrodzenie za nieopłaconą dotychczas w całości ani w części obronę oskarżonych.

Wobec orzeczenia bezwzględnych kar pozbawienia wolności sąd zwolnił ich od kosztów sądowych.